

Nie jestem nikomu nic winien

~

I don't owe anyone anything

Nikomu nic nedlužím

by

Antoni Rokicki

POLISH RADIO 2 - DWÓJKA POLSKIE RADIO / Polish Radio

SYNOPSIS

Nie jestem nikomu nic winien

Późny, wrześniowy wieczór. Do samochodu Sergeya, ukraińskiego taksówkarza z Gdańska, wsiada dwóch pasażerów. Jeden z nich trzyma w ręce piwo. Nie reaguje na prośbę kierowcy, by nie spożywać alkoholu w aucie. Mężczyzna zwyzywa Sergeya na tle narodowościowym i zaczyna go bić. Ukraińiec w obronie używa gazu pieprzowego i woła innych kierowców o pomoc. Pasażerowie uciekają. Niedługo po tym zdarzeniu Sergey zamieszcza film z kamerki w samochodzie i... dzieje się to, czego nigdy by się nie spodziewał.

Jak dziś – po półtora roku od feralnego kursu – wygląda praca Sergeya? Jakie pytania słyszy ze strony swoich klientów? Co o wojnie w Ukrainie mówią Polacy? Bohater reportażu nie boi się otwarcie mówić o tym dlaczego nie chce walczyć na froncie. "Nie jestem nikomu nic winien i nie zamierzam umierać za interesy polityków" – szczerze przyznaje. Antoni Rokicki przemierza z Sergeyem Gdańsk, pyta bohatera reportażu o najtrudniejsze chwile w nowym kraju i zabiera go w pewne ważne historyczne miejsce.

I don't owe anyone anything

Late September evening. Two passengers get into the car of Sergey, a Ukrainian cab driver from Gdansk. One of them is holding a beer in his hand. He does not respond to the driver's request not to consume alcohol in the car. The man taunts Sergey about his nationality and starts beating him. The Ukrainian in defense uses pepper gas and calls out to other drivers for help. The passengers flee. Shortly after the incident, Sergey posts a video from the car's camera and... what he would never have expected happens. What does Sergey's job look like today – a year and a half after the fateful course? What questions does he hear from his clients? What do Poles say about the war in Ukraine? The hero of the report is not afraid to speak openly about why he does not want to fight on the front lines. "I don't owe anyone anything and I'm not going to die for the interests of politicians," he frankly admits. Antoni Rokicki drives with Sergey through Gdansk, asks the protagonist about the most difficult moments in his new country and takes him to some important historical place.

Nikomu nic nedlužím

Pozdní zářijový večer. Do auta ukrajinského taxikáře Sergeje z Gdańska nastupují dva cestující. Jeden z nich drží v ruce pivo. Na řidičovu žádost, aby ve voze nepožíval alkohol, nereaguje. Muž se Sergejovi vysmívá kvůli jeho národnosti a začne ho bít. Ukrajinec na obranu použije pepřový plyn a volá o pomoc ostatní řidiče. Cestující se dají na útěk. Krátce po incidentu Sergej zveřejní video z kamery v autě a.... stane se to, co by nikdy nečekal. Jak vypadá Sergejova práce dnes – rok a půl po osudném zážitku? Jaké otázky slyší od svých klientů? Co říkají Poláci na válku na Ukrajině? Hrdina reportáže se nebojí otevřeně mluvit o tom, proč nechce bojovat v první linii. „Nikomu nic nedlužím a nehodlám umírat za zájmy politiků,“ upřímně přiznává. Antoni Rokicki projíždí se Sergejem Gdańskem a vyptává se hlavního protagonisty na jeho nejtěžší okamžiky v nové zemi a zavede ho na významné historické místo.

Original script

dźwięk kierunkowskazu

Sergey:

Zaczynam pracować od 6 rano do 6 wieczora, gdzieś tak po 12 godzin, bywa tak że i po 15. Aplikacje: z Ubera i Bolta zabierają ci za dużo prowizji... paliwo, remont samochodu, VAT, ZUS i tak dalej... wszystko musisz sam płacić... nikt za ciebie nic nie płaci.

Reporter:

Widzę, że ma Pan tutaj w samochodzie dwie ważne rzeczy. Pierwsza to kamera, a druga to gaz pieprzowy.

Sergey:

A kiedy jeździsz w nocy, w piątek, w sobotę, to każdy drugi klient wsiada pijany, któremu coś nie pasuje.

dźwięk aplikacji

Reporter:

Ile razy pan go używał?

Sergey:

Kilka razy. 12 w nocy. Przyjechałem na lotnisko zabrać klientów. Idą dwa pany, widzę, że oni z piwkiem w rękach. Od razu mówię panu, który chce z przodu usiąść, że z tyłu jest więcej miejsca... bo tam wiadomo, więcej miejsca dla nóg i wygodniej jechać po prostu i dla mnie bezpieczniej... A on mówi: „A skąd ty jesteś?”. Od razu mi tak gazuje na mnie, nie wiem... I ja mówię, że z piwkiem nie można do samochodu... z otwartym, bo właśnie z piwkiem wiadomo, jeśli ten piwko będzie u mnie na fotelu a potem mnie to nikt tego nie odszkoduje.

dźwięk myszki komputerowej

Sergey:

Nie można używać piwa w samochodzie, jak ktoś otwarty.

Pasażer:

Chłopie, ja jestem od dwudziestu lat waszym kur... klientem, a ty mówisz, że piwka nie można...?

Sergey:

Nie można w samochodzie używać piwa.

Pasażer:

Skąd ty jesteś?!

English script

Sound of the turn signal

Sergey:

I start working from 6 a.m. to 6 p.m., somewhere around 12 hours each, it happens that even after 15. Applications: from Uber and Bolt they take too much commission from you... fuel, car repair, VAT, Social Security and so on... everything you have to pay yourself... nobody pays anything for you.

Reporter:

I see that you have two important things here in your car. The first is a camera, and the second is pepper spray.

Sergey:

And when you drive at night, on Friday, on Saturday, every other customer gets in drunk, who doesn't like something.

app audio

Reporter:

How many times have you used it?

Sergey:

Several times. 12 at night. I arrived at the airport to pick up customers. There are two gentlemen walking, I see that they with a beer in their hands. I immediately tell the gentleman who wants to sit in the front that there is more room in the back... because there, you know, more room for the legs and more comfortable to drive simply and for me safer... And he says: "And where are you from?". Immediately he gasps at me like that, I don't know... And I say that with a beer you can't get into the car... with an open one, because just with a beer you know, if that beer is in my seat and then me, no one will compensate for that.

the sound of a computer mouse

Sergey:

You cannot use beer in the car, as someone open.

Passenger:

Boy, I have been for twenty years your kur.... customer, and you say that beer is not allowed...?

Sergey:

You can't use beer in the car.

Passenger:

Where are you from?

Sergey:

Z Ukrainy

Pasażer:

A ja jestem tu z Polski.

Sergey:

No i co?

dźwięk myszki komputerowej

Sergey:

„Człowieku, skąd ty jesteś?”. Ja mówię, że z Ukrainy. A on mówi: „A ja jestem z Polski”. A ja mówię: „I co?”. On mówi: „I nic, i jedź dalej”. I dalej pije piwko i potem po prostu szuka tematu, żeby agresję na mnie zostawić... Ja mu nic nie odpowiadałem. Żadnego przekleństwa mu nie powiedziałem, ale go jeszcze to wkurzyło... Na koniec wkurzyło go, jak ja wyglądam, bo, na jego zdanie, ja tam wyglądałem nie tak, jak on chciał. (uśmiech)

dźwięk myszki

Pasażer:

Przyjechali do Polski kur... żeby jeździć na taxi kur...

No co, „da, da”? Za dużo państwo polskie wam dało do ryja, nie?!

Sergey:

Mnie nic nie dało.

Pasażer:

Ta, tobie nic nie dało... Wsiadamy! Ja nie nie będę z takim cw... jeździł. Zobacz, jak on wygląda! Zobacz!

dźwięk myszki

Sergey:

Wiadomo... dwa pana, który ma wagi po 100 kilogram... Ja mam wagi 50 kilogram... Pijani. I jeden z tyłu... nie wiem, może on tam nóż trzyma... po co mi tam startować tak na nich? No bo wiem, że ja nie dam rady.

dźwięk myszki

Pasażer:

Zoba...

Sergey:

Co ja tobie zrobił?!

Sergey:

From Ukraine.

Passenger:

And I'm here from Poland.

Sergey:

Well?

The sound of a computer mouse

Sergey:

"Man, where are you from?" I say, from Ukraine. And he says: "And I'm from Poland." And I say, "And what?" He says: "And nothing, and keep driving." And he continues to drink beer and then just looks for a topic to leave aggression on me... I didn't answer him anything. I didn't say a single curse word to him, but it still pissed him off... In the end, it pissed him off how I looked, because, in his opinion, I looked there not the way he wanted. (smile)

mouse sound

Passenger:

They came to Poland f... to ride cab f...

Well, "da, da"? The Polish state has given you too much in the mouth, right?

Sergey:

It didn't give me anything.

Passenger:

Yeah, it didn't give you anything... Let's get out! I'm not going to ride with such a fa... See what he looks like! Check it out!

computer mouse

Sergey:

It is known... two gentlemen who have weights of 100 kilograms each... I have weights of 50 kilograms... Drunk. And one in the back... I don't know, maybe he's holding a knife there... why should I take off like that on them? Well, because I know that I will not be able to do it.

computer mouse

Passenger:

Look...

Sergey:

What have I done to you!

Pasażer:

...Patrz, gazem będzie...

Dźwięk rozpryskiwania gazu

Sergey:

Pomóżcie! Pomóżcie, pomóżcie. Chcą mnie zabić! Pomóż mi, bracie! [po rosyjsku]

On mnie uderzył. Potem ja widziałem, że z tyłu jedzie samochód, też taxi, otworzyłem drzwi... I zacząłem krzyczeć po swojemu, żeby mi pomógł. On, ten chłop, zaparkował. On nie wysiadł, ale zaparkował i może to troszeczkę ich też tak przestraszyło... Ja odjechałem na kilometr, zadzwoniłem do policji i policja ich tam już szukała.

To była kara finansowa. On zapłacił 10 tysięcy Polsce – mandat. I 5 tysięcy – mnie.

Po trzy, po cztery razy na dzień mnie rozpoznają w taxi. Co dla zwykłego człowieka źle, to dla blogera – content. (śmiech) To już tak jest...

Dźwięk kroków, dźwięk fal morskich

Sergey:

Pierwszy raz w Polsce byłem w 2018 roku.

Reporter:

Gdzie pan pracował?

Sergey:

Jak wszyscy – w magazynie. Odnoszą się tam nie jak do ludzi, ale jak do psów. Nie liczą cię za człowieka, tylko za osobę, którą musi zrobić coś i nie obchodzi ich nic.

Ja przyjechałem do Polski jeszcze do wojny, do tego wszystkiego, nie od fajnego życia w Ukrainie. Ja poszedłem, bo po prostu w Polsce na magazynie minimalna pensja więcej niż u nas średnia.

dźwięk fal morskich

Sergey:

Marzenia? To budynek swój oczywiście. A plany? Nie powiem, bo to jest osobiste, nie można swoich planów mówić.

Reporter:

A marzenia jakie?

Sergey:

Marzenia? Budynek swój własny oczywiście. Gdzie las, gdzie cicho, gdzie nie ma tak dużo sąsiadów i tak dalej... Dwa piętra, żeby dzieci potem mogli tam żyć i tak dalej... żeby miejsce było... i obywatelstwo inne (śmiech)

Passenger:

...See, the gas will be...

Sound of gas splashing

Sergey:

Help! Help, help, help. They want to kill me! Help me, brother! [in Russian].

He hit me. Then I saw that a car was coming from behind, also a cab, I opened the door... And I started shouting in my own way for him to help me. The man parked. He didn't get out, but he parked, and maybe that scared them a little bit, too... I drove off for a kilometer, called the police, and the police were already looking for them there

It was a financial penalty. He paid 10 thousand złotych Poland – a fine. And 5 thousand złotych – to me.

After three, four times a day they recognize me in a cab. What is bad for the common man, is for the blogger – content. (Laughter) It's already like that....

The sound of footsteps, the sound of sea waves

Sergey:

The first time I visited Poland was in 2018.

Reporter:

Where did you work?

Sergey:

Like everyone else – in a warehouse. They refer there not as people, but as dogs. They don't count you as a human being, but as a person who has to do something and doesn't care about anything. I came to Poland still to the war, to all this, not from the nice life in Ukraine. I went, because simply in Poland in the warehouse minimum wage is more than the average in Poland.

sound of the sea waves

Sergey:

Dreams? Building, of course. And the plans? I won't say, because this is personal, you can't tell your plans.

Reporter:

And what kind of dreams?

Sergey:

Dreams? Building my own, of course. Where the forest, where it's quiet, where there are not so many neighbors and so on... Two floors, so that the children can then live there and so on... so that the place will be... and citizenship different (laughs)

Kraj u nas fajny, ale politycy tylko zarabiają na nim... na ludziach... I nie chcę po prostu, żeby na mnie ktoś zarabiał – na moim życiu.

Dźwięk aplikacji

Sergey:

Mój kanał na YouTube i na TikToku nazywa się: „Piwko nie można”. To z tego wypadku, kiedy mnie ten chłop uderzył... I w internecie ludzie sami... po siedmiu miesiącach... sami zrobili z tego mem... Nie wiem kto... I to wszystkim spodobało się... I wszyscy zaczęli mówić: „Piwko nie można, piwko nie można”.

dźwięk pudełka z cukierkami

Sergey:

Stworzyłem swój kanał... Nie wiem, żeby ludzie patrzyli, jak wygląda ta praca w środku... Robię po prostu dla widzów, żeby darować uśmiech ludziom.

dźwięk zapinania pasów samochodowych

Reporter:

Ilu ma pan obserwujących?

Sergey:

Na TikToku – 191 tysięcy.

radio w tle

Reporter:

Jedziemy?

Sergey:

Tak. A gdzie jedziemy?

Reporter:

Chciałbym pana zabrać w takie miejsce ważne dla Polaków.

dźwięk silnika

dźwięk myszki komputerowej

Sergey:

Po pierwsze – nie mogę walczyć z powodów zdrowotnych. Jeszcze kiedy miałem 17 lat, zostałem uznany za niezdolnego do służby wojskowej.

Nie jestem nikomu nic winien i nie zamierzam umierać za interesy polityków!

dźwięk myszki

Country in our country nice, but politicians only make money on it... on people... And I just don't want someone to make money on me – on my life.

Application sound

Sergey:

My channel on YouTube and on TikTok is called: "Beer is not allowed". It's from that incident when that peasant hit me... And on the Internet people themselves... after seven months... made a meme out of it themselves... I don't know who... And everyone liked it... And everyone started saying: "Beer is not allowed, beer is not allowed."

the sound of a box of candy

Sergey:

I created my channel... I don't know that people should look at what the work looks like inside... I just do for the viewers, to give smiles to people.

the sound of fastening car belts

Reporter:

How many watchers do you have?

Sergey:

On TikTok – 191 thousand.

radio music

Reporter:

Shall we go?

Sergey:

Yes, and where are we going?

Reporter:

I would like to take you to such a place important for Poles.

engine sound

mouse sound

Sergey:

First of all – I can't fight for health reasons. Back when I was 17, I was declared unfit for military service.

I don't owe anyone anything and I'm not going to die for the interests of politicians!

mouse sound

Sergey:

Po prostu mężczyźni na dworze nie ma. Po prostu ich zabierają z dworza... Od razu do busa i od razu za kilka dni ty już na froncie, kiedy ty nawet karabinu nie możesz w rękach trzymać... Po prostu zginiesz – 100 miliardów procent. Nawet jeśli bym teraz wrócił do Ukrainy, to ja nawet bym nie dojechał do domu... Bo zabraliby mnie do busa...

Gadam ze swoim ziomkami, które na Ukrainie. U mnie brat na wojnie. Ludzie krzyczą, tak ja krzychałem, że „pomóżcie”. Nikt ci nie pomoże i po prostu zabierają... Oni ci w samochodzie mówią: „Jeśli ty teraz dasz 10 tysięcy dolarów, odpuszczamy ci, ale my ci nie dajemy gwarancji, że za 10 minut cię jeszcze ktoś złapie...”.

Kto chciał walczyć na początku wojny – wszyscy już zginęli. Już patriotów za mało zostało.

dźwięk kierunkowskazu

Reporter:

Powiedział pan też takie zdanie, które zapamiętałem... rozmawialiśmy telefonicznie kilka tygodni temu... „Jesteście nami zmęczeni!”.

Sergey:

Wszystkich ta wojna już wkurza. Mam nadzieję, że szybko się skończy, ale myślę, że jeszcze będzie długo trwać...

Pomnik widzę... Ponad 100 flagów Polski.

Reporter:

A przed nami wystawa „Łączy nas Westerplatte”. Czy pan wie coś o tym miejscu?

Sergey:

Nie wiem. Coś z historii. Ale co ono tam znaczy – to nie wiem.

Reporter:

Tutaj rozpoczęła się II wojna światowa. O 4.48 1 września 1939 roku. Inna historia, prawda?!

Sergey:

Tak, u nas inna historia.

Reporter:

Wołyń – często się pojawia w rozmowach z Polakami?

Sergey:

Nie, w ogóle nie pojawia. Tylko w komentarzach... jakieś boty piszą... Ja nazywam takich komentarzy „Kremle-boty”.

Reporter:

Kto powinien dbać o to, żeby te nasze relacje właśnie się polepszyły?

Sergey:

It's just that the men at the court are not there. They simply take them out of the court... From immediately to the bus and immediately in a few days you already at the front, when you can't even hold a rifle in your hands... You will simply die – 100 billion percent. Even if I went back to Ukraine now, I wouldn't even make it home... Because they would take me to the bus...

I'm talking to my compatriots that in Ukraine. At my brother in the war. People are shouting, yes I was shouting, that "help." No one will help you and they just take away... They tell you in the car, "If you give 10 thousand dollars now, we forgive you, but we don't give you a guarantee that in 10 minutes someone will still catch you...".

Who wanted to fight at the beginning of the war – they all died already. Already there were not enough patriots left.

turn signal sound

Reporter:

You also said a phrase that I remembered... we spoke on the phone a few weeks ago... "You guys are tired of us!".

Sergey:

Everyone is already annoyed by this war. I hope it will end quickly, but I think it will still last a long time....

Monument I see... More than 100 flags of Poland.

Reporter:

And in front of us is the "Westerplatte connects us" exhibition. Do you know anything about this place?

Sergey:

I don't know. Something from history. But what it means there – I don't know.

Reporter:

World War II began here. At 4:48 on September 1, 1939. A different story, right?!

Sergey:

Yes, in our case a different story.

Reporter:

Volhynia – does it often come up in conversations with Poles?

Sergey:

No, it does not appear at all. Only in comments... some bots write... I call such comments "Kremlin-bots".

Reporter:

Who should make sure that these relationships of ours are just getting better?

Sergey:

Politycy. Muszą robić tak, żeby ludzie między sobą nie konfliktowali... Ale niestety oni robią tak, żeby my konfliktowali, żeby ludzie na nich swoje głosy oddawali...

Halo. Powiedz mi proszę, jakieś fakty o Westerplatte, tylko po polsku [po rosyjsku]

sztuczna inteligencja:

Oczywiście. Polska składnica wojskowa w Gdańsku, która została zaatakowana przez Niemców 1 września 1939 roku...

Sergey:

Tak, to chat GPT powiedziała... powiem tak... Co zrobić, żeby polepszyć relacje polsko–ukraińskie?

Sztuczna inteligencja:

Poprawa relacji polsko–ukraińskich może opierać się na kilku ważnych aspektach. Ważne jest budowanie zaufania, otwarta komunikacja oraz wspieranie wspólnych inicjatyw kulturalnych i edukacyjnych. Istotne jest również otwarte podejście do trudnej historii i praca nad wspólną przyszłością. Współpraca gospodarcza i wsparcie w trudnych momentach także może pomóc w budowaniu lepszych relacji.

Sergey:

Nie wiem, co jeszcze dodać (śmiech).

Reporter:

To idziemy, bo zimno.

Sergey:

Tak, tak, bardzo zimno.

dźwięk klaksonu

Sergey:

Fajnych klientów – większość. Ale tych negatywny – zapamiętasz więcej ich. Niestety. Ale dobrych ludzi dużo jest...

dźwięk aplikacji, kierunkowskazu

Sergey:

Politicians. They have to do so that people don't conflict among themselves... But unfortunately, they do so that we conflict, so that people cast their votes for them....

Hello. Tell me please, some facts about Westerplatte, only in Polish. [in Russian]

artificial intelligence

Of course. The Polish military depot in Gdansk, which was attacked by the Germans on September 1, 1939...

Sergey:

Yes, this chat GPT said... I will say yes... What to do to improve Polish–Ukrainian relations?

Artificial intelligence:

Improving Polish–Ukrainian relations can be based on several important aspects. It is important to build trust, open communication and support joint cultural and educational initiatives. It is also important to take an open approach to a difficult history and work on a common future. Economic cooperation and support in difficult moments can also help build better relations.

Sergey:

I don't know what else to add. (laughs)

Reporter:

Then let's go, because it's cold.

Sergey:

Yes, yes, very cold.

sound of the horn

Sergey:

Cool customers – most of them. But the negative ones – you will remember more of them. Unfortunately. But good people a lot are...

sound of the application, turn signal sound